

# NOWINY RZESZOWSKIE

Organ KW  
Polskiej  
Zjednoczonej  
Partii  
Robotniczej

Nr 251 (1670) — Rzeszów, sobota 23 i niedziela 24 października 1954 r.

## Sukces sanockich wiertaczy

Załogi wiertnicze Zakładu Terenowego PGP Sanoek meldują: „Realizując podjęte zobowiązania dla uczczenia „Dnia Górnika“, miesięczny plan wiercenia wykonaliśmy 20 października br., tj. na 11 dni przed terminem“.

S

## Nasi kandydaci

W artykule ordynacji wyborczej do rad narodowych czytamy:

„Organizacje zgłaszają kandydatów zarówno z własnej inicjatywy, jak również spośród osób wysuniętych na zebraniach pracowników w zakładach pracy, na zebraniach wiejskich, na zebraniach członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych, pracowników państwowych gospodarstw rolnych i żołnierzy w jednostkach wojskowych“.

A więc prawo wysuwania kandydata na radnego przysługuje każdemu z nas. Jest sprawą niezwykle istotną, abyśmy, w najszerszym zakresie skorzystali z tego prawa, abyśmy, zanim pójdziemy do urn wyborczych, sami zdecydowali, kto ma kandydować w wyborach do rad narodowych.

Kogóż więc zgłosimy na kandydatów? Kogo obdarzymy naszym zaufaniem?

Tak już się ustaroło, że przy takich okazjach odpowiadamy zawsze: zgłosimy najlepszych. Jest to niewątpliwie słuszne. Bo chcemy, żeby w radach narodowych zasiadali ludzie, którzy pamiętają będą nakaz wyborców, ludzie, którzy umieją twarde i konsekwentnie bronić interesu publicznego, którzy odczuwają cudze kłopoty jak własne, wykazują troskę o nasze potrzeby. A więc jest zrozumiałe, że wysunięciem takich kandydatów, którzy w pracy i w życiu dali już dowody swej ofiarności, inicjatywy, zdolności i doświadczeń w walce o poprawę naszego bytu, którzy się cieszą zaufaniem i autorytetem wśród współobywateli. Tzn. będą to najofiarniej pracujący, przodujący ludzie fabryk, kopalń, gromad, spółdzielni produkcyjnych, PGR-ów i szkół. Ci, którzy na rusztowaniach sześciolatki dali świadectwo swojego patriotyzmu, poczucia obywatelskiego obowiązku, nie zawiodą również zaufania w służbie społecznej w radach narodowych.

Słuszne więc będzie, jeżeli rozejrzemy się w naszej fabryce czy kopalni nafty i sumiennie ocenimy, kto najofiarniej walczy o plan, o jakość produkcji, o obniżkę kosztów własnych, o oszczędność, racjonalną gospodarkę, a więc kto najczęściej z siebie daje w walce o dobrobyt narodu. Za mało było dotychczas w radach narodowych przodowników pracy, racjonalizatorów, mistrzów oszczędzania. Zbyt mało było w radach narodowych robotników.

Idąc do wyborów z myślą o polepszeniu pracy rad, o ich aktywizacji w walce o wcielenie w życie uchwał II Zjazdu, pamiętając będziemy o tym, aby coraz więcej wysuwać kandydatów spośród naszych ofiarnych, bohaterskich metalowców, murarzy i naftowców, którzy dzień w dzień dają dowody przywiązania do ojczyzny i walki o jej siłę i dobrobyt.

Takiego samego wyboru ludzi, godnych naszego zaufania dokonamy na wsi. Czyż może być jakokolwiek wątpliwość, że naszymi kandydatami będą przede wszystkim tacy chłopcy, którzy rzetelnie się przykładają do uprawy swej ziemi, stosują nowoczesne metody agrotechniki, bijąc się uparczywie o wzrost plonów rolnictwa. Ze kandydatami na wsi będą ci chłopcy, którzy

swoją obywatelską postawą, swoje przywiązanie do sojuszu z klasą robotniczą dokumentują czynem — skrupulatnym i terminowym wykonaniem swoich obowiązków wobec państwa.

Był czas, gdy niektóre gminne rady narodowe zaśmiecone były najróżniejszymi zausznikami — kulakami czy też spekulanckimi elementami. Czujność mas chłopskich zdołała w poważnej mierze wykurzyć z rad obce i wrogie elementy. Warto przy wysuwaniu kandydatów pamiętać o tym, że kulacy i ich popiecznicy postarają się niewątpliwie wkraść w zaufanie wyborców i „prześlizgnąć” do rad. Naszym obowiązkiem jest demaskować i udaremniać te próby, aby ani jeden kumoter kulacki nie znalazł się wśród kandydatów na radnych.

Nie ma potrzeby dowodzić, że, wysuwając kandydatów na radnych, nie będziemy się ograniczać do robotników i chłopów. Wiemy, jak wielki jest wkład naszej inteligencji do walki narodu o socjalizm. Cenimy i szanujemy trud naszych inżynierów, nauczycieli, agronomów, lekarzy, którzy swoją pracą służą ofiarnie na rodowi. Toteż chcemy, aby najlepszy spośród nich brali bezpośrednio udział w rządzeniu, aby swoje wysokie kwalifikacje i umiejętności zużytkowali bezpośrednio w służbie ludności pracującej. W toku kampanii wyborczej należałoby z całą stanowczością rozprawić się z kursującymi tu i ówdzie „teoryjkami”, że inteligent to jakby obywatel drugiej kategorii, „obcy” element itp. „Teoryjki” te nie mają oczywiście nic wspólnego z ideologią i praktyką naszej partii i są wodą na młyn wrogów, którym zależy na osłabieniu naszego Frontu Narodowego.

Mało jeszcze było bezpartyjnych w naszych radach narodowych. A już zgęstla zjawiskiem niernormalnym jest, że np. w WRN w Rzeszowie na 120 radnych jest tylko 12 bezpartyjnych. A przecież jeśli chcemy, żeby nasze rady narodowe były jak najściślej związane z ludnością i mogły skutecznie spełniać swoje zadania, musimy przyciągnąć do rad, obok działaczy PZPR, ZSL i SD, jak najwięcej bezpartyjnych — aktywistów związków zawodowych, komitetów Frontu Narodowego, komitetów blokowych, dać im możliwość wykazania swojej inicjatywy i aktywności w służbie społecznej.

Szerzej będziemy wysuwać kandydaty kobiet, które tak czule są na wszelkie bolączki ludzkie, które same przecież najbardziej stykają się z najróżnorodniejszymi kłopotami i trudnościami naszego życia i jakże dzielnie z nimi walczą.

Szerzej przyciągniemy naszą ofiarną młodzież do pracy w radach narodowych. Młodzi budowniczości Rzeszowa, Jasi, Stalowej Woli i Miela mają prawo i obowiązek współzrządzenia naszym krajem, który im otworzył nieograniczone możliwości rozwoju. Wysuwając kandydaty młodych metalowców i murarzy, młodych pionierów, którzy szturmują odłogi i ugory, wzbogacamy kadry rad narodowych o ludzi pełnych entuzjazmu, odważnych w burzeniu starego, śmiałych w krytyce i „niecierpliwych” w walce o nowe, sprawiedliwe życie.

Wysuwając kandydatów na radnych, pamiętajmy o tym, że im bogatszy będzie ludzki „kapitał” rad narodowych, tym większe zaufanie i autorytet rady narodowe zdołają w masach, tym lepiej będą sprawować władzę w interesie społeczeństwa naszego województwa.

## Jeszcze wydajniej będzie pracować

młodzież ZMP-owska dla dobra swej Ojczyzny

### Czynem produkcyjnym wita młodzież II Zjazd ZMP

Każdy dzień przynosi nowe meldunki od wiejskich i zakładowych kół ZMP, zawierające cenne zobowiązania, którymi młodzież naszego województwa pragnie powitać II Zjazd ZMP i zbliżające się wybory do rad narodowych.

W powiecie debickim 85 proc. młodzieży bierze udział w realizacji przedzjazdowego czynu. Zaciągnięto 35 wart produkcyjnych. Młodzi chłopcy i dziewczęta tego powiatu przepracują m. in. 1200 roboczo-godzin przy wykopkach i innych pracach polowych w miejscowych spółdzielniach produkcyj-

nych. 80 proc. tego zobowiązania zostało już zrealizowane.

W czynie zjazdowym szeregu cennych zobowiązań podjęła młodzież Zakładów Przemysłu Gumowego. Realizacja ich przyniesie państwu 14.570 zł oszczędności.

Węże współzawodnictwa przedzjazdowym masowy udział bierze młodzież wiejska z gromad ze spółdzielni produkcyjnej PGR i POM.

Traktorzysta kolbuszowski z PGR Basznia Dolna w pow. lubaczowskim postanowił zorać dodatkowo 15 ha ziemi i zaoszczędzić podczas jesiennych orok 200 kg paliwa.

Piękny przykład daje młodzież pow. ustrzyckiego. — Zaoszczędzić 60 kg paliwa w pracach jesiennych, wykonać 150 proc. normy orok najwyższej jakości — oto jak brzmi zobowiązanie traktorzysty Jana Dzindzio z PGR Trzcianiec w pow. ustrzyckim. Jego kolega, również traktorzysta, Henryk Borec postanowił wykonać 150 proc. normy przy likwidacji odlogów.

Czyn produkcyjny podejmują młodzieżowe brigady. M. in. brigada traktorowa PGR Kwaśnica zlikwiduje do II Zjazdu ZMP 160 ha odlogów.

H. N.

### Ankieta - konkurs

Przed trzema miesiącami ogłosiliśmy na łamach naszego gazety konkurs-ankietę p. t.:

### „Nasze dziesięciolecie”

Tematyka konkursu dotyczyła osiągnięć kulturalno-osiątkowych, gospodarczych, społeczno-bytowych i sportu województwa rzeszowskiego w okresie 10-lecia władzy ludowej.

Autorzy poszczególnych prac pisali na podstawie własnych informacji o sobie, swojej rodzinie, najbliższych swojej wsi, mieście, zakładzie pracy, szkole, instytucji i organizacjach sportowych. Wskazywano na źródła i perspektywy dalszego rozwoju swojego terenu.

Obecnie znajdujemy się w obliczu wyborów do rad narodowych. Dlatego też Czytelniku pisz o pracy Twojej rady narodowej, o jej osiągnięciach i brakach w pracy nad realizacją uchwał II Zjazdu PZPR. Pisz o pracy radnych i komisji rad, o programie wyborczym Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego. Pisz o swoich spostrzeżeniach i perspektywach.

Prace drukowane w „Nowinach” będą opłacane przez Redakcję zgodnie z obowiązującymi stawkami, ponadto z końcem kwartału niektóre prace zostaną wyróżnione nagrodami pieniężnymi I — 500 zł, II — 300 zł i III — 200 zł.

Prace należy przysyłać na adres Redakcji „Nowin Rzeszowskich” Rzeszów, Plac Stalina 1, z dopiskiem „Ankieta-konkurs”.

### Uwaga korespondenci

W niedzielę 24 października br. w sali odczytowej Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie o godz. 10-tej odbędzie się

### WOJEWÓDZKA NARADA

Korespondentów Robotniczych i Chłopskich naszej gazety.

Tematem obrad będzie omówienie udziału korespondentów w kampanii przedwyborczej do rad narodowych oraz w przygotowaniach do II Zjazdu Związku Młodzieży Polskiej.

Redakcja „Nowin Rzeszowskich”

## List ze wsi

### Do wyborów pójdziemy bez zadłużeń wobec państwa

Przed kilkoma dniami wybraliśmy nasz gromadzki Komitet Frontu Narodowego. Już niedługo będzie my wybierać najlepszych do naszej Gromadzkiej Rady Narodowej, wybieramy tych, którzy swoją pracą w gromadzie, pracą na swoim gospodarstwie zdobyli sobie największe zaufanie, zasłużyli na to, aby kierować życiem gromady.

Wkraczamy w okres przedwyborczy, trzeba abyśmy my, chłopcy cenili jak gospodarujemy u siebie, z czym nasza gromada przystąpi do wyborów.

Nie od dziś gospodarujemy w Dobrzechowie. Tak jak każdy w gromadzie sprzedajemy państwu nadwyżki swoich plonów. W ubiegłym roku zboże sprzedałem jako jeden z pierwszych — mam dyplom „za patriotyczną postawę i wzorowe wywiązywanie się z obowiązkowych dostaw zboża”. W tym roku zboże odwoziłem w dwa dni po terminie. Sam zawiniłem, to może mi każdy wytknąć. Ale już ziemniaki odwoziłem w terminie, prawie że z pola. Wykonałem roczny plan dostaw mleka, nie mam zaległości w dostawach żywca.

Cieszę się, że na zjazd przodujących chłopów do Rzeszowa jedzie nas większa grupa. Ale są jeszcze u nas w gromadzie nasi najbliżsi sąsiedzi, ludzie z którymi tak często spotykamy się na codzień, a którzy opóźniają wykonanie planów obowiązkowych do staw.

Ne chciałbym o nich mówić, ale trzeba... Czy naprawdę Józefle Bigos i Stanisław Szetela nie mogliście do tej chwili wywiązać się z dostaw zboża? Możecie mieć pretensje, że was tutaj wymieniam, ale bądźcie pewni, że tak samo myśli cała gromada.

Zaległości naszej gromady w skupie mleka sięgają

3.910 litrów. Niesposób wymienić tutaj wszystkich zalegających ale wiem, że z własnej winy zalega z dostawą 272 l Izabela Bałabas, 180 l Kazimierz Bełtęja, 187 l A. Dziadek. Ma my u nas w Dobrzechowie 1300 kg zaległości w dostawach żywca. Edward Zimny zalega z dostawą 140 kg, Józef Kobeć 169 kg, Ludwik Włodyka 134 kg, Franciszek Irzyk 120 kg. Wymieniłem kilku ale chciałbym aby pomysł o swoich zaległościach i inni.

„Zmierzyć jmy wytrwale do stałego wzrostu w wydajności w rolnictwie, a by lepiej zaopatrzyć miast w żywność, a przemyśle w surowce” — czytamy w programie wyborczym Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego.

43 dni dzielą nas od dnia wyborów. Już niedługo wspólnie z wioską Gbilska wybierzemy swoją gromadzką radę narodową. Wykorzystajmy ten okres tak aby w dniu wyborów nasze gromady nie miały ani jednego kilograma zaległości w zbożu i żywcu, ani jednego litra mleka zaległości. To będzie nasz wkład w realizację programu wyborczego.

Zrealizowane w 100 procentach obowiązki wobec państwa najlepiej wyraża naszą radość z tego, że grudniowe wybory zbliżą nas wszystkim do naszych władz, pozwolą sprawniej współpracować z nimi, lepiej organizować życie i pracę w naszych gromadach.

Jestem przekonany, że w dniu wyborów nasi chłopcy z Dobrzechowa będą mogli zamełować — „dostawy dla państwa wykonaliśmy. Józef Kulik grom. Dobrzechów pow. Strzyżów

## Przed wyborami do rad narodowych

### Powołane zostały obwodowe komisje wyborcze

Zgodnie z przepisami ordynacji wyborczej do rad narodowych — zostały już powołane przez prezydium rad narodowych obwodowe komisje wyborcze, a więc komisje, które pracować będą bezpośrednio w obwodach głosowania — w lokalach, w których wyborcy z danego obwodu oddadzą w dniu 5 grudnia swe głosy.

Obwodowe komisje wyborcze przystąpią niebawem do pracy. Jak przewiduje bowiem kalendarz wyborczy, w lokalach obwodowych komisji muszą być najpóźniej w dniu 31 bm. wyłożone do publicznego wglądu spisy wyborców. Spisy te zostaną niedługo przekazane obwodowym komisjom wyborczym. Członkowie komisji w czasie pełnionych w lokalach wyborczych dyżurów będą obowiązani udzielać wyborcom wyjaśnień w sprawach związanych z wyborami do rad narodowych. Przyjmować oni będą również reklamacje dotyczące nieprawidłowości spisu wyborców, a więc np.

czy nie pominięto w nim osób uprawnionych do głosowania bądź też czy nie zamieszczono w spisie takich osób, które do głosowania nie są uprawnione. Po dokonaniu głosowania obwodowe komisje wyborcze mają za zadanie ustalenie wyników głosowania w swoim obwodzie.

W Rzeszowie powołano 25 obwodowych komisji wyborczych, w skład których weszło ponad 156 osób — obywateli, znanych ogólnie mieszkańców, wyróżniających się pracą zawodową i społeczną.

W województwie rzeszowskim w miastach, w miasteczkach, gromadach powołano łącznie 827 obwodowych komisji wyborczych dla przeprowadzenia głosowania we wszystkich obwodach. Między innymi dla obwodu nr 3 w Raławówce (pow. Rzeszów) powołano obwodową komisję wyborczą w składzie 5-osobowym. Przewodniczącym komisji został Leon Zając członek spółdzielni produkcyjnej w Raławówce. W skład komisji wchodzi także Irena Barczak członkini ZMP z Raławówki, Wanda Gaweł pracowniczka GS, Walenty Kaszuba przodujący gospodarz z Kielanówki oraz Henryk Wróbel przodujący chłop z Nosówki. Obwód głosowania, w którym pracować będzie ta komisja obejmuje mieszkańców Raławówki, Kielanówki i Nosówki.

Do obwodowej komisji wy-

borczej nr 2 na Osiedlu WSK w Rzeszowie wszedł m. in. jeden z przodujących w swym zakładzie pracy aktywistów, mistrz ślusarski, Stanisław Szeliga. Przewodniczącym tej komisji został technik — Marian Łukaszewski.

### 260 tys. km bez remontu silnika przejechał Piotr Rzućdziło z rzeszowskiego PKS

Przodujący kierowca Ekspozytury PKS Rzeszów Piotr Rzućdziło przebył na samochodzie osobowym marki „Fiat” 260 tys. kilometrów bez kapitalnej naprawy silnika. Rzućdziło osiąga przeciętnie 300 litrów oszczędności paliwa w miesiącu. Plan przewozu osób wykonuje w 140 proc.

W nagrodę za swą sumienną pracę został odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi oraz odznaką „Wzorowego kierowcy”.

Do kierowców — rekordzistów należy też Jan Orfin z Ekspozytury PKS Przemysł.

### Dziś w numerze

STANISŁAW WITOWSKI — Nowe oblicze powiatu krosnińskiego.

JN — Komisjom rolnym ku uwadze...

JERZY BURZYŃSKI — Przyspieszyć terminowe zakończenie robót budowlanych w POM.

Nowiny Tygodnia

### UWAGA

Wojewódzka Komisja Wyborcza mieści się w budynku Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego przy ul. Żeromskiego 1 w Rzeszowie (II piętro pokój nr 32 — tel. 19-29). Począwszy od niedzieli członkowie Wojewódzkiej Komisji Wyborczej pełnić będą dyżury od godz. 10—20.

W. B.

Do obwodowej komisji wy-

# Nowe oblicze powiatu krośnieńskiego

POWIAT KROŚNIENSKI znalazł się w okresie powstania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego w granicach ziem wyzwolonych przez Armię Radziecką. Hitlerowski okupant ze specjalną zaciętością prowadził rabunek i niszczenie mienia mieszkańców i burzył zakłady pracy do fundamentów, zniszczył wiele wsi i miasteczek. Samo Krosno, dzięki manewrowi oskrzydłującemu Armię Radziecką ocalało wprawdzie, ale i w nim wiele domów zostało rozbitych lub uszkodzonych. Bilans zniszczeń i szkód wojennych był ogromny.

W ciągu ubiegłych 10 lat władzy ludowej powiat krośnieński usunął zniszczenia i znacznie rozbudował się. Znikła nędza na wsi i w mieście, podniosła się oświata i kultura, rozbudowano urządzenia sanitarne i socjalne, podniosła się stopa życiowa ludności, wzrosła liczba zatrudnionych w zakładach pracy. Ludność powiatu dumna jest z tych osiągnięć w odbudowie i uprzemysłowieniu powiatu.

Nastąpiły również poważne przeobrażenia wsi krośnieńskiej. Reforma rolna, przeprowadzona w oparciu o Manifest Lipcowy, zaspokoila głód ziemi. W wielu gromadach chłopcy pracujący wkroczyli na tory budowy gospodarki uspołecznionej.

NIEWIELE jednak zrobiono w powiecie krośnieńskim dla wzmocnienia i rozwoju spółdzielczości na wsi. Niedostateczna opieka Komisji Rolnictwa i Leśnictwa nad istniejącymi spółdzielniami jest m. in. powodem że nie wszystkie mogą wykazać się należnymi osiągnięciami. Przy dużym procencie zatrudnionych w przemyśle chłopów, wieś krośnieńska za mało wykazuje zrozumienia dla wyższych form gospodarki rolnej, co stoi na przeszkodzie zadaniom zwiększenia wydajności pól, a tym samym powstrzymuje wzrost stopy życiowej świata pracy.

W odbudowie i rozwoju powiatu krośnieńskiego duży udział mają rady narodowe, a w szczególności Powiatowa Rada Narodowa w Krośnie. Jej poszczególne komisje i radni.

Dzięki poczynaniom Powiatowej Rady Narodowej powiat krośnieński może się poszczycić osiągnięciami. W dziedzinie rolnictwa wzrosła poważnie wydajność pól, w tym duże zasługi ma przodujące Technikum Rolnicze w Suchodole, którego dyrektorem jest radny Powiatowej Rady Narodowej dr Jerzy Dmochowski. Za przykładem Technikum Rolniczego idą spółdzielcy i chłopcy indywidualni: w powiatu krośnieńskim, którzy stosując przodujące metody uprawy

rolni, uzyskują dobre wyniki w produkcji rolnej.

Derobek powiatu krośnieńskiego w dziedzinie oświaty i kultury, świadczy o dobrej pracy szkolnictwa oraz komisji oświaty i kultury. Wzrost szkolnictwa w okresie dziesięciolecia władzy ludowej, naj lepiej odzwierciedlają cyfry. Gdy w roku 1939 na 105 szkół podstawowych istniało zaledwie 14 szkół 7-klasowych, to w chwili obecnej działa w powiecie krośnieńskim 59 szkół siedmioklasowych, do których uczęszcza 87 proc. ogółu młodzieży, uczącej się w szkołach podstawowych. (W roku 1939 zaledwie 28 proc. uczniów dochodziło do klasy siódmej a 3,5 tys. dzieci nie objęto nauczaniem).

MALE I CIASNE szkoły, jakie odziedziczyliśmy po okresie sanacji, okazały się po wojnie niewystarczające. Dlatego też Powiatowa Rada Narodowa podjęła uchwały o budowie wielu szkół w powiecie krośnieńskim, jak np. w Suchodole, Glowienach, Modrowie, w Kobyłanach, Targowiskach, w Przybówce, Wojtkówce stanęły nowe budynki szkolne. Przy zwiększonej liczbie szkół i podniesieniu ich stopnia organizacyjnego liczba nauczycieli wzrosła w dwójnasób w porównaniu z rokiem 1939, tak że na 1 nauczyciela przypada przeciętnie 32 uczniów. Zagęściła się sieć szkół zawodowych.

Osiągnięcia na niwie oświaty i kultury powiatu krośnieńskiego to również wynik osobistej pieczy i zainteresowań tymi sprawami ze strony przewodniczącego Prezydium PRN mgr A. Bala, członków Prezydium m. in. St. Chrzanowskiego, przewodniczącego Komisji Oświaty i Kultury Edwarda Tebicha oraz wielu radnych. Szczególnie podczas tegorocznej sesji budżetowej PRN, dyskusja nad sprawą Ogniska Muzycznego i Muzeum Regionalnego w Krośnie, przeniesiona później na teren sesji budżetowej WRN przez radną Wandę Jastowską, gdzie wymieniona dobitnie podkreśliła potrzeby powiatu krośnieńskiego, dowiodła, że sprawy oświaty i kultury głęboko leżą radnym na sercu. To samo można powiedzieć o wystąpieniach radnych mgr Szewca i Dudzińskiego. Mimo wszystko jednak stwierdzić należy, że wymienione placówki walczą jeszcze z wieloma trudnościami i oczekują od PRN dalszej opieki i pomocy.

ROSNIE I ROZWIJA się kultura w mieście i na wsi krośnieńskiej. Na terenie powiatu w domach kultury i licznych świetlicach skupiają się zespoły artystyczne, samokształceniowe. Dzięki opiece

Powiatowej Rady Narodowej w samych tylko świetlicach miejskich działa 77 zespołów artystycznych, z których zespoły Domu Kultury Górników, Naftowca, „Lniarki”, Fabryki Obuwia i Technikum Naftowego uzyskały wiele zaszczytnych wyróżnień, zarówno w kraju jak i za granicą. Dzięki poparciu PRN rozwija działalność jedynie na Podkarpaciu Państwowe Ognisko Muzyczne w Krośnie oraz nowo utworzone Muzeum Regionalne.

Powiat krośnieński posiada również osiągnięcia w dziedzinie organizacji służby zdrowia. Szpital powiatowy w Krośnie został bardzo poważnie rozbudowany i dysponuje liczbą 350 łóżek, dobrą obsługą lekarzy specjalistów oraz wieloma pracownikami specjalistycznymi.

Izby porodowe w Dukli i Korczyniu, specjalistyczne przychodnie matki i dziecka w Krośnie i Iwonicy oraz przychodnie dziecięce w Równem, Jedliczu i Turaszówce rozciągają opiekę nad matką i dzieckiem. Szeroko rozbito wane leczenie podstawowe, obejmujące teraz 8 ośrodków zdrowia, 32 poradnie i 5 placówek dentystrycznych. Przychodnia Obwodowa w Krośnie działa przez 17 poradni specjalistycznych. Przy krośnieńskich zakładach pracy czynnych jest nadto 10 ambulatoriów przemysłowych. Pomocy krośnieńskiego pogotowia ratunkowego wielu obywateli zawdzięcza uratowanie zdrowia a nawet i życia.

Wiele przedsięwzięć i wniosków radnych PRN według wytycznych uchwał II Zjazdu Partii ześrodkowanych i ujętych w planach Powiatowej Komisji Planowania Gospodarczego przybrało już realne kształty i służy dla dobra mas pracujących robotników, chłopów, inteligencji pracującej powiatu krośnieńskiego.

Stanisław Witowski

# Przyspieszyć terminowe zakończenie robót budowlanych w POM

Wykonanie rzeczowe planu budownictwa we wszystkich POM na dzień 1 bm. wynosi 60 proc. Gdyby rozłożono mechanicznie plan budownictwa na poszczególne kwartały Budowlane Przedsiębiorstwa Powiatowe winno być wykonane przynajmniej 75 proc. planu rzeczowego. Już z tego wynika, że jesteśmy opóźnieni około 2 miesiące przyjmując, że miesięcznie winno się wykonać około 8 proc. planu.

BPP Przemysł ma opinie dobrego przedsiębiorstwa. Tymczasem wszystkie trzy obiekty budowane w POM Bircza (budynki dwurodzinny i łaźnia są bez pokrycia dachu oraz szopa—roboty rozpoczęto przed kilkoma miesiącami i nie kontynuowane do chwili obecnej), prawdopodobnie nie będą ukończone w br.

W POM Dachnow w łaźni wykonano tylko ściany, a w budynku cztero-rodzinnym stan robót jest jeszcze niższy. Wykonanie planu budownictwa w POM-Bogu chwala jest uzależnione przede wszystkim od wykonania w terminie robót instalacyjnych w warsztacie, w budynku administracyjno-socjalnym i cztero-rodzinnym. Mimo zapewnienia kierownika technicznego BPP ukończenie budynków mieszkalnych jest zagrożone.

BPP w Sanoku za mało interesuje się budową prowadzoną w POM Olszanica. Ukończenie budowy warsztatu do dnia 25 listopada jest niemożliwe bez zwiększenia załogi. BPP jednak nie chce zatrudniać więcej robotników.

BPP Ustrzyki Dolne podpisał umowę z POM w Ustrzykach na wykonanie kilku obiektów. Do połowy III kwartału robót nawet nie rozpoczął, trzeba je było odebrać i powierzyć BPP Nisko. Tymczasem kończy się druga dekada drugiego miesiąca, a mury warsztatu jedwio „wylażą” z ziemi. Dla budynków mieszkalnych

przygotowuje się dopiero wykopy.

## GŁÓWNE ROBOTY ZAKOŃCZYĆ PRZED MROZAMI

Niektóre BPP podpisując oprócz umowy protokoły w sprawie ustalenia terminów oddania budynków do użytku nie liczyły na takie trudności jak słyty jesienne i mrozy. Rozpoczęcie dopiero budowy niektórych obiektów w Ustrzykach, w Birczy, Bobrowce, w Dachnowie, Olszanicy, Boguchwale i w innych POM w połowie października nie wróży pomyślnego zakończenia robót.

Gdyby BPP energiczniej wzięły się do pracy, to zaległości można by nadrobić, a ostatnie roboty wykończeniowe można prowadzić w zimie. Tymki należałoby wykonać przed nastaniem mrozów.

Z dobrą organizacją robót łączy się współzawodnictwo i znowu przykład z budowy POM Bobrowka, którą BPP interesuje się bardziej niż gdzie indziej. Prowadzi ją doświadczony i dobry kierownik ob. L. Mrozowicz. Na budowie nie ma jednak współzawodnictwa pracy i rezerwy są niewykorzystane.

## NIE MARNOWAĆ MATERIAŁÓW

Zdarza się niejednokrotnie, że materiał zanim zostanie użyty do budowy, ulega całkowitemu lub częściowemu zniszczeniu. Dzieje się to przede wszystkim w transporcie lub na samej budowie. Powodem niszczenia w transporcie jest nieodpo-

wiedni sposób ładowania, opakowania niektórych materiałów, a już najczęściej sposób wyładowania. Niszcząca też materiały na samej budowie, na skutek ich nieodpowiedniego magazynowania lub składowania, np. rozrzucone na budowie cegły, podczas gdy w kosztach wyładunku jest skalkulowany koszt złożenia jej w kozy. Pracownicy BPP przemysłowe przywieźli na budowę POM Bircza 5 ogromnych bram dwuskrzydłowych do szopy. Złożyli je czasowo na ziemi. Popelnili błąd, gdyż należało je ułożyć na legarach, by nie paczyły się.

BPP odczuwają poważny brak środków transportowych i środków lokomocji dla kontroli budów. POM powinny więc wynajmować środki transportowe dla BPP, gdy nie ma robót w polu.

BPP odczuwają często brak siły roboczej, same weryfikują niechętnie, zwracając się o pomoc do WZ BPP. Również POM winien dopomóc i zwerbować robotników, a ponadto zatrudniać w porozumieniu z BPP własnych ludzi na budowie, gdy tylko są wolni od innych prac. Przewiduje to nawet uchwała rządowa.

Apelujemy do pracowników BPP, by nawiązali ściślejszą współpracę z POM. Wspólne wysiłki dadzą lepsze rezultaty. Są przeszkody w oddaniu do użytku wszystkich obiektów znajdujących się w budowie, ale trudności te można przezwyciężyć i na pewno zostaną przezwyciężone.

Jerzy Burzyński  
Woj. Zarząd POM

## Przed wyborami do rad narodowych

# Komisjom rolnym ku uwadze...

W drewnianej oborze spółdzielczej w Tuchli, pow. Radymno, zaziębło się zimą 40 sztuk dobrze utrzymanego bydła.

W spółdzielni produkcyjnej Nowe Siolo pow. Lubaczów pod czas wiatów mrozów zdechło kilka sztuk prosiąt.

W Państwowym Gospodarstwie Rolnym Radymno przemarzyły niedbale zakopcowane buraki, a w zespole PGR Oleśnice ziemniaki na wiosnę nie nadawały się do konsumpcji ani na sadzeniaki.

We wszystkich przytoczonych wypadkach, z winy nie dostrzeżenia spółdzielców, z braku troski o zabezpieczenie mienia PGR, lub wręcz przez karygodne niedbalstwo zarządów spółdzielni i

kierowników państwowych gospodarstw rolnych, gospodarka nasza poniosła straty. Nie chodzi nam o stwierdzenie faktów, które nie powinny mieć w ogóle miejsca ale o to, by nadchodząca zima znowu nas nie zaskoczyła i nie spowodowała uszczerbku w pogłowiu bydła, trzody chlewnej, czy owiec i w zapasach okopowych.

Za zabezpieczenie obór, chlewni i owozarni na okres zimy i zapobieżenie padnięci inwentarza żywego, za przechowanie okopowych, odpowiedzialne są również rady narodowe, gospodarz terenu swojej działalności, niemniej kierownicy PGR, zarządy spółdzielni produkcyjnych lub chłopi hodowcy, właściciele indywidualnych gospodarstw.

Program rozwoju hodowli zwierzęcej nakreślony przez uchwały II Zjazdu, zadania przypadające na realizację tego programu na każdy powiat, gromadę i gospodarstwo, zobowiązują nas do troski o dalszy wzrost pogłowia i inwentarza żywego i poprawę jego jakości.

Toteż komisje rolne rad narodowych już teraz w okresie jesiennym z własnej inicjatywy powinny dokonać kontroli zimowego zabezpieczenia pomieszczeń dla bydła i innych zwierząt gospodarskich oraz składowania okopowych, we wszystkich gospodarstwach państwo-

wych, spółdzielczych, a nawet jeśli zachodzi tego potrzeba w indywidualnych.

Są gospodarstwa, które potrzebować będą pomocy materiałowej: szkła na szyby, desek na drzwi i podłogi, drzewa na okiennice, przegrrody, skrzynie, cementu na ścieki gnojówki. Po stwierdzeniu tych potrzeb komisje rolne przez prezydium rad narodowych umożliwią gospodarstwu zakup tych materiałów budowlanych.

Drewniane obory czy chlewnie można obłożyć łąkami ziemniaczanymi. Wszelkie szczeliny pozatykać można mchem i zalepić gliną. Wewnątrz obór, stajen i chlewni urządzić dobry spływ gnojówki, ażeby trzoda chlewna czy bydło nie brudziło się, nie mokło i nie marzło w zimie. Drzwi obite matami ze słomy będą skutecznie chroniły inwentarz przed zimnem. Brakuje szyby w oknach powstać, gdyż pomogą one w utrzymaniu ciepła wewnątrz pomieszczenia. Inwentarz żywy poza właściwym żywieniem w okresie zimy musi mieć dostateczną ilość ściółki.

PGR czy spółdzielnie produkcyjne kopują dziesiątki ton ziemniaków, buraków i innych okopowych. Jeśli komisje rolne zauważą niedbalstwo, nieumiejętność lub brak doświadczenia w urzędzeniu kopców mają obowiązek poinformować spółdzielców, kierownictwo PGR lub

chłopa indywidualnego w jakikolwiek sposób najlepiej zakopować buraki lub ziemniaki, aby nie przemarzyły i nie psuły się.

Komisje rolne przeprowadzające kontrolę postąpią do brzo gdy dokonają jej wraz z fachowcem rolnictwa, z agronomem Pow. Zarządu Rolnictwa lub POM, chociaż nie jest on i nie musi być członkiem rady i komisji rolnej.

Znajdujemy się w toku kampanii przedwyborczej do rad narodowych. Wybory nowych rad odbędą się w grudniu. W żadnym wypadku obecnie istniejące i działające rady oraz ich prezydium nie mogą zaprzestać lub choćby osłabić swojej działalności, a raczej przeciwnie, dołożyć starań, by bieżące zadania rolnictwa zostały wykonane w 100 proc. przed dniem 5 grudnia. Do tych zadań zaliczamy i zimowe zabezpieczenie pomieszczeń dla zwierząt hodowlanych oraz kopcowanie okopowych.

Troska rad o rozwój hodowli nie zmniejsza odpowiedzialności ludzi kierujących bezpośrednio gospodarstwem państwowym i spółdzielczym. Wierzymy, że starając się członkowie komisji rolnej rady narodowej pokazać osiągnięcia hodowlane i ich zabezpieczenie na zime. (Jn)

## Gdzie dobry gospodarz tam dobra łąka

Gmina Kolbuszowa Górna, jak również i powiat kolbuszowski to tereny wybitnie rolnicze o piaszczystej glebie. Jeżeli chodzi o hodowlę na tym terenie to mimo chęci chłopów nie mogła ona być dobrze prowadzona z powodu braku odpowiedniej ilości paszy dla bydła.

Najgorzej ta sprawa przedstawiała się w gromadach: Bukowiec, Kolbuszowa Górna, Poręby Kupieńskie, Wola Domatkowska i Brzezówka. Chłopi tych gromad coraz częściej z nastaniem jesieni martwili się o paszę dla bydła. Trzeba było jechać do innych sąsiednich powiatów po siano co nastroczało poważne kłopoty lub też trzeba było zamawiać siano w GS.

cu cieszyły się wielkim zainteresowaniem zarówno wśród starszych jak i młodzieży. Zatem br. mówiono na zebraniach gromadzkich (mówili zwłaszcza ci, którzy czytali te książki), w jaki to sposób można by zabezpieczyć się we własne siano, żeby hodowlę podnieść na wyższy poziom. Najodważniejszymi w tym „pospiecie”, bo tak sprawę tę określono, okazali się chłopcy z Kolbuszowej Górnej Paweł Wąsik, Michał Starzec, Michał Beblo, Jan Broda, Włazło, Kabala i paru innych. Chłopcy oraz wielu innych z Kolbuszowej Górnej posiadają dużo łąk, ale co z nich, kiedy były zaniedbane, trawa na 2-3 cm nie wartała koszenia. Pasano tam wspólnie bydło. Chłopcy zwrócili się do Pow. Zarządu Rolnictwa z prośbą o przyjęcie z pomocą w zagospodarowaniu łąk. Otrzymałi dokładniejszą instrukcję, nawozy, specjalną trawę, a co więcej traktory z maszynami rolniczymi, który kilka tygodni pracował na tych łąkach i wreszcie prace zakończył.

Łąki zostały przeorane, wybronowane, nawóz i nasiona posiane. Jak stwierdził tech-

nik to na przyszły rok, wydajność tych łąk powiększy się co najmniej 10-krotnie. Więc na przyszły rok mieszkańcy tej gromady nie będą mieć już kłopotu z sianem. Na pewno i mleko na obowiązkowe dostawy dostarczą w terminie, bo będzie dosyć własnej paszy dla bydła.

Za przykładem chłopów z Kolbuszowej Górnej poszli chłopcy z Bukowca, którzy przeprowadzili meliorację na swoich łąkach zw. „stawiskami”. Oczyszczono rowy i zasiano nawóz z nasionami otrzymanymi z GS. Chłopcy z Bukowca na zebraniu gromadzkim omawiając te sprawy stwierdzili, że rząd Polski Ludowej prawdziwie troszczy się o podniesienie hodowli. Z kolei chłopcy z Poręby Kupieńskich, też przeprowadzili meliorację łąki. Można więc będzie teraz powiedzieć, że łąki świadczą o świadomości gospodarzy.

Chłopcy przeprowadzając meliorację łąk, rozwiązali trudności z bazą paszową dla bydła i tym samym włożyli cegiełkę do budowy socjalizmu w Polsce.

Bronisław Dryla

### W jednej świetlicy ogniskuje się życie kulturalne, a w drugiej choć jest potrzebny sprzęt - pusto

Ostatnio odbyła się w Mielcu narada aktywu kulturalno-oświatowego z terenu wsi i zakładów pracy pow. mieleckiego. Na naradzie omawiano zadania, jakie stoją przed aktywnością kulturalno-oświatową, którą przede wszystkim powinien dbać o należytą organizację życia świetlicowego tak w miasteczku jak i wsi. Dyskutanckie pokazywały dobre i złe świetlice.

Dobrze np. pracuje świetlica w gminie Chorzelów prowadzona przez kierowniczkę Kamińską. W pracy świetlicowej pomaga tam Komitet Gminny PZPR. W świetlicy tej zawsze zobaczyć można młodzież i starszych, którzy znajdują tutaj godziwą kulturalną rozrywkę. Chłopi na różnego rodzaju organizowanych przez kierowniczkę odczytach, pogadankach i zespołowym czytaniami książek rolniczych podnoszą swoje wiadomości agrotechniczne, młodzież uczy się tańczyć i śpiewać.

Piękną i bogato wyposażoną świetlicę mają pracownicy PZGS w Mielcu. Jest tam najpotrzebniejszy sprzęt świetlicowy, gry, a nawet pianino. Cóż jednak z tego, kiedy świetlica ta czynna jest tylko podczas narad roboczych organizowanych przez zakład pracy.

### Kronika sądowa

Zamroczony alkoholem kierowca spowodował wypadek samochodowy. Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego został skazany na 5 lat więzienia Jan Szpala, kierowca z huty Stalowa Wola. Spowodował on zderzenie samochodu przewożącego robotników na zmianę do huty z samochodem PKS na trasie Zbydnów - Turbia w powiecie tarnobrzskim.

Badanie krwi oskarżonego wykazało w niej zawartość alkoholu, która wystarczyła, by pozbawić go zdolności panowania nad motorem. W katastrofie, skutkiem doznanych obrażeń, zmarł jeden z pracowników, wielu zostało ciężko rannych.

### Z pracy rad narodowych

## Wszystkie sprawy są ważne

Zwracam się ze swoją skargą do Was i myślę, że teraz znajdę sprawiedliwość — tak oświadczyła ob. Zofia Partyka z Sośnicy, składając kilka dni temu zażalenie w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Radymnie. A sprawiedliwości szukała już 11 miesięcy. Jeszcze w grudniu 1953 roku wybieliła ona i wysprzątała lokal punktu usługowego Krawieckiej Spółdzielni Pracy „Jedność” w Sośnicy, lecz należytego wynagrodzenia nie otrzymała. Zwrócono na nią na dzień, z tygodnia na tydzień, z miesiąca na miesiąc, a chodziło o niewielką sumę — 350 złotych.

W pierwszych dniach października, zaraz po utworzeniu w Radymnie powiatu, rozradzono ob. Partycę, ażeby zwróciła się z tą sprawą do Prezydium PRN. Posłuchała. I dobrze zrobiła. Uzyskała pomoc.

Takich jak ona jest więcej. Przychodzą tu robotnicy i chłopcy ze swoimi skargami i żalami, wiedząc, że nie kto inny, a właśnie Powiatowa Rada Narodowa za

interesuje się ich bolączkami i pomoże.

Zarząd spółdzielni produkcyjnej w Sośnicy stanął przed trudną do rozwiązania sprawą — brakiem rak do pracy przy wykopkach. Właściciel ludzi w spółdzielni było dosyć, lecz nie wszystkie kobiety mogły do pracy wychodzić, nie mając gdzie zostawić swych dzieci. W gromadzie wprowadzono przedskole, lecz Wydział Oświaty Prezydium PRN w Jarosławiu nie zaopatrzył je w opał.

— Kto jak kto, ale nowe Prezydium w Radymnie przyjdzie nam z pomocą — uradziłi spółdzielcy. I pomogli. Węgiel znalazł się. Wykopyki pójdą sprawnie. Nie zostanie ani jeden ziemniak w polu.

— Zróbcie coś z tymi kolejkami za chlebem. Usprawnijcie zaopatrzenie — doszły skargi do Prezydium PRN zaraz w pierwszych dniach jego pracy.

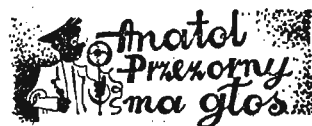
Zainteresowano się nimi i okazało się, że sklepy GS otwarte były od rana do godziny 15-tej bez przerwy obiadowej. Wracający z pracy o godzinie 16-tej robotnicy i pracownicy umysłowi nie mieli gdzie zaopatrzyć się w potrzebne im artykuły.

### Pod okiem



chlewnicze Stanisław Ciury ze spółdzielni produkcyjnej w Stubnie (pow. przemyski) rośnie i tuczy się spółdzielczą trzodą.

Foto — Popijakowski



Spotykam ja wczoraj swego znajomka, z tej samej co i ja gromady rodem. Ale on nic, nawet mnie nie widzi, taki zafrasowany. Z głową opuszczoną idzie ulicą, z cicha coś mamrocąc pod nosem i na palcach, szeroko rozczepierzonych u rąk coś wlicza.

Wydział Handlu Prezydium zwołał naradę miejscowych placówek handlowych i znaleziono wyjście z tych trudności. W sklepach wprowadzono przerwy obiadowe tak, że w tej chwili otwarte są one i w godzinach wieczornych. W piekarni — Bobrowka uruchomiono drugą zmianę, zalecono zwiększyć wypiek bułek.

Zdawać by się mogło, że są to wszystko drobne sprawy, którymi po prostu szkoda zawracać sobie głowę. Tak jednak nie jest. Przez załatwianie nawet tych, dla jednych drobnych, dla drugich bardzo poważnych spraw, Powiatowa Rada Narodowa w Radymnie skupia wokół siebie szerokie rzesze ludzi pracy, zacieśnia więź z nimi. Na takich sprawach, na trosce o codzienne, bytowe sprawy ludzi pracy — buduje się zaufanie do rad narodowych, do władzy ludowej.

Z. Ziembolewski.

### Pierwsi

#### we współzawodnictwie

We współzawodnictwie w III kwartale br. w Rzeszowskich Zakładach Gastronomicznych, I miejsce zajął za kład żywności zbiorowego KZG w Rzeszowie oraz bufet w Ustrzykach.

Ogólny plan obrotu w KZG za III kwartał wykonany został w 117 proc.

F. J.

— Hola, przyjacielu! — wołam — Toć to kopa lat!... Spojrzał półprzymotnie i, krząc twarz uśmiechem, w którym ani ciut ciut nie było radości, niechętnie potwierdził — Kopa lat, prawda... — i znouwu począł wliczać. — Oh, niedobrze z moim rodakiem — myślę — i dalejże go w krzyżowy ogień pytań. No i wyśpiewał wszystko od a do zet. Ze to obowiązkowe dostawy zakończył, że sprzedał to i owo na rynku, że właśnie grubszą jorzę ma ale na pewien zamierzony wydatek jeszcze w domu będą leżały, to rozejdą się niechybnie jak kurczeta po podwórzu, no i że chyba trzeba je w czymś ulokować... — Głupiś kochanku z tym twoim lokowaniem! — fuknąłem na niego i aby się nie miał czasu obrazić, szybko począłem mu wyjaśniać, czemuż to odarzyłem go takim niepocholebnym choć powszechnie używanym epitetem. — Jakbyś przeglądał moje rysunki w prasie, tobyś wiedział co masz robić i nie chodziłbyś tu po mieście jak w gorączce. A że ty ich nie widzisz, dlatego w teście materii nieuświadomiony jesteś. Odpowiedz mi teraz na pytanie: jest u was gminna kasa spółdzielcza? — Jest, w sąsiedztwie, w gminie. — No to maszeruj do niej a znajdziesz tam zastępstwo Powszechnej Kasy Oszczędności. Książeczke se w niej wyrob, pieniążki na nią włoż i jak ci je będzie potrzeba, to w każdej chwili będziesz mógł z niej pobrać tyle, ile ci potrzeba, nawet całość, o ile tylko każda wpłata będziesz robił w tej placówce. A znajdziesz się w mieście, zobaczysz coś, co ci trzeba będzie kupić, to w PKO będziesz mógł już nie 300 zł jak dotąd bywało podjąć w jednym dniu ale 500. Praktyczne to i wygodne, kłopotu nie nastęrcza a przede wszystkim gwarantuje, że pieniążki ci się nie rozejdą... Znajomek medytował coś przez chwilę i nagle jakby odrodzony, pełen uśmiechu wrzasnął mi w ucho, aż ogłębli się przechodnie: Ze też człowiek sam na ten dobry pomysł na wpadł. I nie żegnając się nawet pobiegł truchcikiem. Gdzie? Pewnie do PKO...

Sobota, niedziela 23, 24 października

### RZESZÓW

Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 2 ul. Grunwaldzka 3 Pogotowie Ratunkowe: ul. Obronców Stalingradu 29, tel. 09 Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08



APOLLO (ul. W. Hibnera): Sluga dwóch panów PRZODOWNIK (ul. Piłsudskiego): w sobotę — W pogoni za sławą godz. 17 i 19-ta w niedzielę — Hamlet godz. 11 i 14-ta PRZEMYSŁ BAŁTYK: Preludium sławy OLIMPIA: Orzeł Kaukazu II s. MŁODA GWARDA: Czerwony krawat MIELEC BAJKA: Złote Jezioro

### JAROSŁAW

GDYNIA: Porwanie DEBICA UCIECHA: Tragiczny pościg

### ŁAŃCUT

ZNICZ: Dygnitarz na tratwie

### NISKO

SAN: Skazana wieś

### ROZWADÓW

POLONIA: sobota — Uwaga pociąg nadchodzi niedziela — Nauczycielka wiejska

### STAŁOWA WOLA

STAŁ: Okręty szturmują bastiony

### TARNOBRZEG

WISŁA: W Teatrze Satyryków (Uwaga! Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin w Rzeszowie)



MUZEUUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE ul. 3 Maja 19 — czynne od godz. 9-15-tej w sobotę, w niedzielę od godz. 9-12-tej

MUZEUUM W ŁAŃCUCIE — czynne od godz. 10-13-tej MUZEUUM PRZEMYSKIE — czynne od godz. 10-13-tej



PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: „Zabawne zdarzenie” godz. 19-ta — Dom Kultury WSK



### SOBOTA

Program I — na fal 1322 m Program dnia 6.55 15.55 Wiadomości 6.05 6.00 7.00 7.40 12.04 16.00 20.00 23.00 5.10 Audycja dla wsi 5.48 Gimnastyka 6.33 Kalendarz radiowy 7.15 Koncert poranny 8.00 Włoska i francuska muzyka operowa 9.00 Dla klas IV 9.20 Koncert solistów 10.05 Pieśni i melodie ludowe różnych narodów 10.35 Muzyka popularna 11.00 Dla klas VII 11.25 Przegląd prasy stołecznej 11.30 Muzyka 12.25

„Swojskie melodie” 12.45 Audycja dla wsi 13.00 Przerwa 15.30 „Październik dzieci radzieckich” 16.05 Recital skrzypcowy 16.30 Pieśni NRD 17.00 Z życia Związku Radzieckiego 17.30 Koncert rozrywkowy 18.20 Ulubione melodie 18.40 Audycja sportowa 18.50 „Przy sobocie po robocie” 19.50 Muzyka taneczna 21.50 Felieton 22.10 Muzyka baletowa 23.40 Muzyka taneczna.

### NIEDZIELA

Program I — na fal 1322 m

Program dnia 5.53 10.50 Wiadomości 6.00 7.00 16.00 22.00 23.00 6.05 Muzyka „na dzień dobry” 6.50 Kalendarz radiowy 7.15 Przegląd prasy stołecznej 7.20 Koncert popularny 8.30 „5.0 dla młodości” 9.00 Odpowiedź Fali 49 9.12 Muzyka polska 9.35 Dwa opowiadania Guy de Maupassant'a 10.30 Utwory fortepiana nowe 10.57 Koncert życzeń 12.04 Przerwa 13.00 Audycja dla rodziców 13.10 „O odkryciu Neptuna” 13.25 Gra polska kapela 14.05 Audycja dla wsi 15.00 Na fal humoru i satyry 15.30 Miłośnikom pięknej muzyki 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych 16.20 Słuch wisko dla dzieci 17.20 „Dla każdego coś miłego” 18.25 Scena polska — Michał Melina 19.25 „Na muzycznej fal 20.25 Muzyka taneczna 21.15 Wesoly kramik 21.30 „Stywni wirtuozii” 22.00 Ogólne wiadomości sportowe 22.30 Muzyka taneczna.

### Imrezy sportowe

#### BOKS (KLASA A)

Mielec: Stal — Gwardia Ib Przemysł. Pozostałe mecze odwołane z związku z zawodami juniorów Kraków — Rzeszów, które odbędą się w sobotę w Krakowie.

#### SZERMIERKA

Stalowa Wola: Indywidualny turniej klasyfikacyjny z udziałem Stali Mielec i Zryw Stalowa Wola.

#### KOLARSTWO

Jarosław: Przejazdowe mistrzostwa województwa na dystansie 20 km.

#### PILKA NOŻNA

O wejście do III ligi

Gorlice: Górnik Glinik — Unia Zamość. Mielec: Stal — Gwardia Chelm. Świdnik: Stal — Spójnia Łańcut.

#### Klasa A juniorów

Jarosław: Spójnia — Górnik Glinik Rzeszów: Ogniwo — Spójnia Przeworsk Przemysł: Budowlani — Stal Stalowa Wola Rymanów: Start — Stal Debica.

#### TENIS STOŁOWY (KLASA A)

Rzeszów: Stal — Spójnia Tarnobrzeg Kolejarz — Ogniwo Rzeszów. Mielec: Stal — Budowlani Rzeszów. Przemysł: Budowlani — Stal Stalowa Wola Kolejarz — Kolejarz Rozwadów. Krosno: Włókniarz — Spójnia Łańcut Jarosław: Kolejarz — Unia Rzeszów. Jasło: Górnik — Górnik Krosno.

#### SZACHY (KLASA A)

Sanok: Stal — Stal Rzeszów. Żurawica: LZS — PDK Przemysł. Krosno: Włókniarz — Budowlani Rzeszów. Przemysł: Kolejarz — Spójnia Przeworsk.

### Pracownicy poszukiwani

CUKIERNIKOW I PIEKARZY posiadających kwalifikacje zawodowe zatrudni Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Starogardzie Szczecińskim ul. Rzeźnicza 1. K-315

### Zawiadomienie

## Centrala Odzieżowa

poleca na sezon jesienno - zimowy PŁASZCZE JES.-ZIM. MĘSKIE DAMSKIE MŁODZIEŻOWE na pojedynczej i podwójnej watalinie z wełny od 30 do 70 proc. KURTKI ZIMOWE MĘSKIE CHŁOPIĘCE na watalinie z wełny od 30 do 70 proc. oraz tkanin wigoniowych i „Loden” w dużym wyborze fasonów, kolorów i deseni produkcji państwowego przemysłu odzieżowego. Żądajcie tych artykułów w sklepach odzieżowych handlu uspołeczn. K-304

## TYLKO DLA KOBIET

### Modny berecik



Do wykonania potrzeba 6 dkg wełny, średniej grubości. Pięć drutów pończosznicych. Narzucić 120 oczek, rozłożyć na cztery druty. Przerobić ściągaczem (1 prawe, 1 lewe oczko) równo 3 cm na wysokość.

W następnym rzędzie oczka prawe przerabiać na prawo, z lewych oczek robić dwa oczka (lewe oczko przerabia się raz na lewo i raz na prawo). Dalej robimy równo: osiem rzędów na lewo, cztery na prawo, 8 na lewo, 4 na prawo i 8 na lewo. Powstaną trzy waleczki. Następnie przerabiać stale na prawo, gubiąc w osmiu miejscach, w równych odstępach, po 1 oczku, co drugi rząd, aż zostanie na drutach 12 oczek. Zebrać oczka igłą na nitkę i zakończyć.

### Nasze piwnice zimą

Po uporządkowaniu podłogi, omieceniu ścian, które dobrze jest potem wybielić wapnem,

przystępujemy do składania w piwnicy zapasów na zimę.

Ziemniaki najlepiej jest trzymać w zagrodzie z desek, zsypane w niezbyt wysoki kopiec. Kapustę w główkach nie obieraną z wierzchnich liści układać w odstępach na półkach, które możemy zrobić ze starej skrzynki.

Cebulę i czosnek powiązać w wianuszki i pęczki i powiesić w suchym miejscu. Marchew, pietruszka, seler utrzymują się dobrze w suchym piasku, który usypujemy w mały kopczyk. Buraki przechowujemy również w małej skrzynce (stojącej na podwyższeniu). Półki i skrzynie winny być wykonane z wąskich desek zbitych luźno, by powietrze mogło swobodnie przepływać szparami.

### Przetwory owocowe

#### Zurawiny na surowo

Zurawiny (gogocze) przebrać, oczyścić, odrzucić zwiędłe lub zepsute, zdrowe zszarpać do słoja, owiażyć pergaminem i trzymać w suchym, chłodnym miejscu. Mogą zachować się w świeżości przez kilka miesięcy.

#### Zurawiny gotowane

Zurawiny oczyścić z listków i odpadków, ponakłować szpilką, wrzucić na gotujący syrop (1 kg cukru na 2 kg zurawin). Gotować aż jagody zrobią się szkliste. Planę, która się na nich tworzy, zdejmować. Gotowe — odstawić, ostudzić, letnie włożyć do słoja lub kamiennego garnka. Zimne tężeją na galarecie. Zawiązać garnek szczelnie i używać w miarę potrzeby. Nadają się do pieczenia ciast i

do smarowania na chleb. Są bardzo zdrowe.

### Ziołolecznictwo w szpitalu

Do szeregu szpitali stosujących zioła w leczeniu swoich chorych, włączył się także nowowytbudowany szpital miejski w Kraśniku Fabrycznym. Na oddziale chorób wewnętrznych kierowanym przez dr med. Karola Kuhla stosowane są od pół roku mieszanki ziołowe produkowane przez przemysł zielarski.

Chorzy dostają dwa do trzy razy dziennie napary z odpowiednich mieszanek ziołowych. Niezależnie od innych niezbędnych leków, jak np. antybiotyków. Rezultaty są niezmiernie zachęcające. Chorzy bardzo chętnie poddają się kuracjom ziołowym i przy wypisywaniu ze szpitala deklarują chęć przedłużania leczenia ziołami w domu.

### Sól - wszechstronny środek

- Świeże, wilgotne plamy z owoców lub czerwonego wina zbledną, jeżeli posypimy je solą.
- Zbrudzony dywan, posypany zwiłżoną solą i oczyszczony miotłką odzyska piękne kolory.
- Solą doskonale czyści się miedziane i aluminiowe rondle.
- Piorąc wełniane rzeczy dosypujemy trochę soli do wody, aby tkanina się nie skurczyła.
- Brudny zlew wyczyści się ładnie suchą, gruboziarnistą solą.

# Parę wniosków z pewnej podróży

Podróż premiera Indii, Nehru, do Burmy, Wietnamu i Chin znaczeniem swym dać może odbiega od wielu tzw. kurtuazyjnych wizyt składanych sobie przez szefów rządów kapitalistycznych. I faktu tego nie kryje prasa światowa, która, niezależnie od kierunku reprezentowanego przez dane pismo, podkreśla olbrzymią wagę i znaczenie podróży premiera Nehru.

Podróż swą premier Indii rozpoczął od Burmy, a następnie udał się do Hanoi, stolicy Wietnamskiej Republiki Demokratycznej. Agencja „United Press” z nieukrywanym rozgoryczeniem pisze, że zatrzymanie się premiera Nehru w Hanoi, „jest bransą za bezpośrednie i szczerze uznanie przez Indie nowego komunistycznego państwa wietnamskiego”. Postępowy dziennik francuski „Liberation” podkreśla, iż pobyt premiera Nehru w Hanoi „uświęca zdecydowanie wejście Wietnamskiej Republiki Demokratycznej na stopie równości do rodziny niezawisłych narodów Azji”.

Ostatnim, bezspornie najważniejszym etapem podróży premiera Nehru były Chiny, gdzie niezwykle serdecznie witany przez naród chiński szef rząd Indii odbył szereg rozmów z przywódcami Chin Ludowych, a wśród nich z towarzyszem Mao Tse-tungiem.

Na czym polega wymowa, znaczenie wizyty premiera Nehru w Chinach, wizyty następującej w parę miesięcy po wizycie premiera Chin Ludowych, Czou En-laj w Indiach?

Stosunki pomiędzy Chinami Ludowymi a Indiami stały się dla całego świata wzorem współpracy międzynarodowej, współpracy kra-

## Odnaczenie marynarzy statku „Tarta”

MOSKWA (PAP). Komitet Centralny Komsomołu odznaczył dyplomami honorowymi marynarzy statku „Tartu”.

Jak już informowaliśmy, załoga „Tartu” ugasiła pożar na tankowcu norweskim „Volga”, który wpadł na minę u wybrzeży Holandii. Marynarze radzieccy ugasili ogień ryzykując życie.

GDANSK (PAP). Na pokładzie S/S „Jarosław Dąbrowski” powrócił ostatnio do kraju b. motorzysta trawleru rybackiego „Dudek” — Czesław Olejniczak, który 13 lipca ub. roku zdezerterował z pokładu swego statku podczas pobytu w hollen derskim porcie rybackim Ijmuiden. Oto co opowiedział Czesław Olejniczak o swojej ucieczce, o pobycie na obczyźnie oraz o motywach, które skłoniły go do powrotu do kraju:

„Pracowałem w „Dalmorze” — pływając na statkach rybackich jako motorzysta i nieźle zarabiałem. Ale zacząłem pić i to była jedna z przyczyn mojej dezercji.

Kiedy statek nasz stał w rybackim porcie holenderskim Ijmuiden, poszedłem na wódek z kolegą Marlahem Plenieckim. W jednym z barów w pobliskim mieście Haarlem zaczęliśmy pić i po pewnym czasie Pleniecki, widząc że jestem pijany, namówił mnie ażebym razem z nim porzucił kraj, ażebym pozostał w Holandii. Muszę też przyznać, że wyobrażałem sobie wówczas, że łatwo w tym kraju dla każdego o dobre zarobki i lekkie życie. W rezultacie — zgłosiłem się do policji holenderskiej.

Oprzytomniałem w areście. Rozważałem na trzeźwo co zrobić, zrozumiałem, że robię krzywdę mojej żonie i dziecku. Postanowiłem wrócić na statek, z takim zdaniem zwróciłem się do funkcjonariuszy policji, którzy mnie przestuchali i zadanie to powierzyli mi. Odniosło to tylko taki skutek, że z arestu komisariat nr 9 w Haarlemie, gdzie przebywałem, przewieziono mnie po 18 dniach do więzienia w Amsterdambie, a później po 5 tygodniach zawieziono do miejscowości Rosenhof k. Almy do tzw. „obozu przelocowego”. Był tu dwupiętrowy okólny drutami

o różnych systemach politycznych i gospodarczych. Współpraca ta oparta jest na pięciu zasadach: wzajemne poszanowanie integralności terytorialnej i suwerenności; nieagresja; nieingerencja w wewnętrzne sprawy drugiego państwa; równość i korzyści wzajemne; pokojowe współistnienie. Na przykładzie chińsko-hiduskich stosunków, opartych na tych właśnie zasadach, świat może przekonać się i przekonać się o głębokiej słuszności, o całkowitej realności głoszonej przez ZSRR zasady pokojowego współistnienia wszystkich krajów świata niezależnie od ich ustroju społeczno-politycznego

Współpraca tych dwóch krajów liczących łącznie blisko miliard mieszkańców jest niezwykle istotnym czynnikiem wzmożenia pokoju w Azji, a co za tym idzie i na świecie.

Z każdym dniem rośnie autorytet, znaczenie i siła Chin Ludowych, jednego z pięciu wielkich mocarstw świata. Z każdym dniem potężnieje ów kraj liczący 600 milionów mieszkańców

I przykładem swym promieniujący na cały kontynent azjatycki. Złączony braterskim nierozzerwalnym sojuszem ze Związkiem Radzieckim, stanowiącym dziś potęgę, o którą rozbijają się wszystkie grabieżcze plany imperialistów, marzących o cofnięciu kół historii i przywróceniu imperialistycznego władania Azją; z każdym dniem we wszystkich narodach azjatyckich narasta świadomość, że mogą one i powinny same decydować o losach swego kontynentu. Wzrost tej świadomości doprowadził do powstania w Azji frontu wielkich krajów azjatyckich wymierzonego swym ostrzem przeciwko amerykańskiemu planom rozpętania wojny w Azji i przywrócenia na kontynencie azjatyckim imperialistycznego ładu.

Światowa opinia publiczna z radością wita każdy objaw rosnącej solidarności narodów Azji, każdy objaw zacieśniającej się współpracy pomiędzy Chinami Ludowymi a innymi krajami azjatyckimi. Wie ona bowiem, że urzeczywistnienie hasła „Azja sama decyduje o sobie” doprowadzi do ugruntowania pokoju na kontynencie azjatyckim, a co za tym idzie — przyczyni się do utrwalenia pokoju na całej kuli ziemskiej.

T. P.

## Protesty przeciwko uchwałom londyńskim i rokowaniom z Adenauerem

# Naród francuski z niestabnącą siłą przeciwstawia się planom uzbrojenia odwetowców zachodnio-niemieckich

PARYŻ (PAP). Masy pracujące Francji z niestabnącą siłą demonstrują przeciwko planom uzbrojenia odwetowców zachodnio-niemieckich. Do Pallaes De Chaillot, gdzie od środy 20 bm. toczą się rokowania niemiecko-francuskie, bez przerwy przybywają delegacje załóg fabrycznych, organizacji społecznych i związkowych, wręczając rezolucje i petycje protestujące przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Protesty przeciwko projektom uzbrojenia odwetowców bońskich złożyli kolejarze południowego węzła paryskiego, robotnicy stołecznych wódogięw, komitety obrońców pokoju VI i IX dzielnicy Paryża, przedstawiciele mieszkańców Champigny-Sur-Marne, pracownicy warsztatów mechanicznych w Championnet, delegacja kobiet z Gentilly. Urzednicy samorządowi dzielnicy Malakoff przeprowadzili godzinny strajk na

znak protestu przeciwko rokowaniom z Adenauerem.

Rada miejska Bezues-Bajon złożona z przedstawicieli różnych partii jednomyślnie uchwala rezolucje wypowiadające się przeciwko uktadom londyńskim. Kolejarze węzła kolejowego w Bordeaux, zrzeszeni w różnych organizacjach związkowych, rzucili hasło walki przeciwko zbrojeniom odwetowców niemieckich.

## ROZBUDOWA SIŁ ZBROJNYCH PAKISTANU OBCIĄŻA NIEZMIERNIE GOSPODARKE KRAJU

### USA zbroją Pakistan

NOWY JORK (PAP). W Waszyngtonie w okresie 14-21 października toczyły się rokowania między premierem Pakistanu Mohammedem Ali a członkami rządu amerykańskiego.

Jak wynika z doniesień prasy, rząd amerykański zażądał od premiera pakistańskiego zwiększenia liczebności sił zbrojnych

Pakistanu. W związku z tym Mohammed Ali wskazał rządowi amerykańskiemu na fakt, że rozbudowa sił zbrojnych niezmiernie obciąża gospodarkę Pakistanu, albowiem już obecnie 51 proc. wydatków budżetowych Pakistanu przeznaczają się na cele wojskowe.

Jak podaje agencja Associated Press, rząd USA „uwzględniając szczególną pozycję Pakistanu na Środkowym Wschodzie i w Azji południowej, postanowił” przyspieszyć realizację programu znacznej wojskowej pomocy dla tego kraju.

Jak donosi komunikat opublikowany po zakończeniu rokowań, USA udzieli Pakistanowi w bieżącym roku finansowym około 105 mln dolarów tzw. „pomocy ekonomicznej”. Suma ta jest pięciokrotnie wyższa od zeszłorocznej „pomocy” amerykańskiej dla Pakistanu.

Plany urzędu Blanka w sprawie rozmieszczenia oddziałów nowego Wehrmachtu

## Plany wojenne rządu bońskiego

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN, urząd Blanka (bońskie ministerstwo wojny) opracowuje obecnie plany wyposażenia w broń i materiały wojskowe, wyszkolenia i rozlokowania przyszłej armii zachodnio-niemieckiej, która z dniem 1 stycznia urzędu powstanie w najbliższym czasie zgodnie z decyzjami konferencji londyńskiej.

Według informacji osób z otoczenia Blanka, plany te dotyczą m. in. rozmieszczenia oddziałów nowego Wehrmachtu także poza granicami Republiki Federalnej.

Plan ten jest opracowywany za wiedzą i aprobatą dowódcy sił zbrojnych paktu północno-atlantyckiego.

## Posiedzenie Izby Gmin

LONDYN (PAP). W brytyjskiej Izbie Gmin posłowie z ramienia partii konserwatywnej i partii pracy skrytykowali dyskryminacyjny stosunek władz Stanów Zjednoczonych wobec firm angielskich, które zamierzały podpisać umowy na budowę szeregów tam w Stanach Zjednoczonych.

Posłowie stwierdzili, że gdy firmy angielskie zaferowały Amerykanom wykonanie robót znacznie taniej niż firmy amerykańskie, wówczas władze USA wnieśli się w tę sprawę i unieważnili kontrakty.

Minister handlu Thorney Croft oświadczył, że interesował w tej sprawie u rządu USA, lecz nie dało to rezultatu.

## Ze świata

PEKIN. Jak donosi Wietnamska Agencja Prasowa, władze Wietnamskiej Republiki Ludowej złożyły w Wietnamie północnym cenzurę prasową wprowadzoną przez władze francuskie podczas wojny.

LONDYN. Lord major Londynu (nadburmistrz) zwrócił się do społeczeństwa angielskiego z apelem o zbieranie funduszy na odbudowę Katedry św. Pawła, uszkodzonej przez lotnictwo hitlerowskie w 1940 r. Koszty odbudowy wyniosą 400 tys. funtów szterlingów.

MOSKWA. Agencja TASS donosi z teherańskim dziennikiem „Atezbare Szark”, że z powodu strategicznego znaczenia prowincji Luristan rząd irański korzystający z technicznej pomocy wojskowej USA zamierza zbudować w tej prowincji urządzone według najnowszych zdobyczy techniki lotnisko, na którym mogłyby lądować największe samoloty.

LONDYN. Agencja Reutersa donosi z Algieru, że miasto Orleansville, które w ub. miesiącu uległo zniszczeniu na skutek trzęsienia ziemi, zostało obecnie nawiedzone przez powódź. Woda zalała ziemianki, będące jedynym schronieniem mieszkańców tego miasta, których trzęsienie ziemi pozabawiło domów.

## List otwarty FDJ do młodzieży Niemiec zachodnich

BERLIN (PAP). Jak podaje agencja ADN, Centralna Rada Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) wystosowała list otwarty do zjednoczenia organizacji młodzieżowych Niemiec zachodnich „Deutscher Bundesjugendring”, w którym wzywa należące do zjednoczenia organizacje do wspólnych rozmów i porozumienia w najistotniejszych sprawach dotyczących młodzieży niemieckiej. Wyrażając zadowolenie z dotychczasowej listownej wymiany poglądów między kierownictwem FDJ a „Deutscher Bundesjugendring” list stwierdza, że walka przeciwko remilitaryzacji Niemiec jest najpilniejszym zadaniem całej młodzieży niemieckiej, niezależnie od jej poglądów politycznych.

„Uważamy, że zjednoczone Niemcy winny być państwem rzeczywiście demokratycznym, w którym młodzież zgodnie z swą wolą i dążeniami winna korzystać z pełnych praw obywatelskich”.

## NARADY PARYSKIE W SPRAWIE UZBROJENIA ODWETOWCÓW ZACHODNIO-NIEMIECKICH

### Premier Mendes-France próbuje osłonić maską helmy Wehrmachtu

PARYŻ (PAP). Odbywa się tu — jak wiadomo — seria konferencji zmierzających do zrealizowania uchwał londyńskich w sprawie uzbrojenia Niemiec zachodnich. W czwartek 21 bm. uczestnicy tych narad powzięli uchwały mające przybliżyć osiągnięcie tego niebezpiecznego celu, a więc odbudowę odwetowego Wehrmachtu.

1. Najpierw odbyły się w Paryżu rozmowy Mendes-France i Adenauera w sprawie Zagłębia Saary. Jak podaje czwartkowa prasa paryska, narady te doprowadziły do „tymczasowego porozumienia” (tzn. do czasu zawarcia traktatu pokojowego).

2. W czwartek 21 bm. toczyły się dalsze separatystyczne narady między Mendes-Francem, Dullesem i Edenem oraz Adenauerem. Jak wynika z doniesień prasy francuskiej, narady te doprowadziły w godzinach wieczornych do porozumienia w sprawie przyznania Niemcom zachodnim tzw. „suwerenności”. Termin ten jest tu oczywiście fikcją. „Suwerenność” ograniczyć się ma w danym wypadku do uzyskania wolnej ręki przez

## Delegacja rządowa Chin Ludowych hawi w Polsce

WARSZAWA (PAP). Przebywająca w Polsce, na zaproszenie rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, delegacja rządowa Chińskiej Republiki Ludowej, zwiedzająca w dniach 20 i 21 bm. stolicę, oprowadzana przez naczelnego architekta m. Warszawy inż. J. Sigalina, jak również zakłady mechaniczne „Ursus”, gdzie gości oprowadzał wiceminister przemysłu maszynowego J. Grun. Goście chińscy zwiedzili również Muzeum Narodowe w Warszawie w towarzysztwie wiceministra Kultury i Sztuki J. Wilczka.

## Występ chóru chłopięcego „Der Dresdner Kreuzchor”

### Serdeczna owacja

WARSZAWA (PAP). W dniu 21 bm. w sali Państwowej Opery Warszawskiej odbył się występ 80-osobowego słynnego chóru chłopięcego z Dreznia „Der Dresdner Kreuzchor” pod dyktando i kierownictwem laureata nagrody państwowej NRD — prof. R. Lauersbergera.

Burliwymi, długo niemiłknącymi oklaskami przyjęto wala publiczność szczerze wypełniająca salę, bogaty program koncertu, Zespół gorąco oklaskiwany wielokrotnie bisował.

odwetowców niemieckich, którzy będą mogli pod protektorem imperializmu amerykańskiego powołać do życia nowy Wehrmacht. Nie zakończy się natomiast bynajmniej okupacją Niemiec zachodnich, gdyż wojska okupacyjne, aczkolwiek formalnie z innego tytułu, mają pozostać w Republice Federalnej.

3. W następstwie rokowań 9 państw, które opracowały uchwały londyńskie (USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Niemiec zachodnich, Włoch, Holandii, Belgii, Luksemburga i Kanady) postanowiono w czwartek przyjąć Niemcy zachodnie i Włochy do rozszerzonego paktu brukselskiego. W ten sposób stworzy się nowe agresywne ugrupowanie, które ma otrzymać nazwę „unii zachodnio-europejskiej”.

W istocie rzeczy pan Mendes-France, który czuje, że wznaga się opór narodu francuskiego przeciwko remilitaryzacji Niemiec w jakiegokolwiek formie i że jednocześnie traci zaufanie kraju — próbuje — zupełnie tak samo, jak próbował poprzedni rządcy EWO — osłonić maską helmy Wehrmachtu. Mamy tu wszystko — Zagłębie Saary, Kanał Mozelski, umowy kulturalne, współpracę eko-

nomiczną w Europie i w Afryce, układy handlowe... Pan Robert Schuman wyciągał dłoń do Adenauera, pan Mendes-France przyjmuje go z otwartymi ramionami. Na podstawie doświadczeń stulecia historii stwierdzamy, że uzbrojone Niemcy nie będą nigdy przyjacielem Francji, lecz przeciwnie — najgroźniejszym z jej wrogów.

## NOWINY RZESZOWSKIE

„Nowiny Rzeszowskie” wydaje RSW „Prasa”. Redaguje kolegium redakcyjne. Redakcja — Rzeszów, Plac Stałna 1, Telefony: Centrala telefoniczna — 21-24, 16-03, 15-54. Redakcja nocna 10-17, 18-38. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Mickiewicza 3, telefon 350 — Krosno, ul. Nowotki 6, tel 499 — Delegatura RSW „Prasa” — Rzeszów, Plac Stałna 1, II piętro — telefon 18-56, dział ogłoszeń — 18-52, PPK „Ruch” telefon — 18-80. Prenumerata poczt. 5 zł, kwartalna 15 zł, półroczna 30 zł, roczna 60 zł. Prenumeratę przyjmują najbliższe placówki PPK „Ruch”, urzędy pocztowe oraz listonosze wiejski i miejski. — Druk Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów. S-5-10184

## Znowu hitlerowscy zbrodniarze wojenni na wolności

BERLIN (PAP). Jak podaje agencja ADN, brytyjskie władze okupacyjne zwolniły z więzienia w Werl trzech hitlerowskich zbrodniarzy wojennych — Heinricha Kuehna, Friedricha Kocha oraz Ericha Martina. Pierwsi dwaj byli skazani za mordowanie jeńców brytyjskich i amerykańskich na karę dożywotniego więzienia, zaś Martin za zękanie się nad jeńcami — na 20 lat więzienia.